

Eskulap



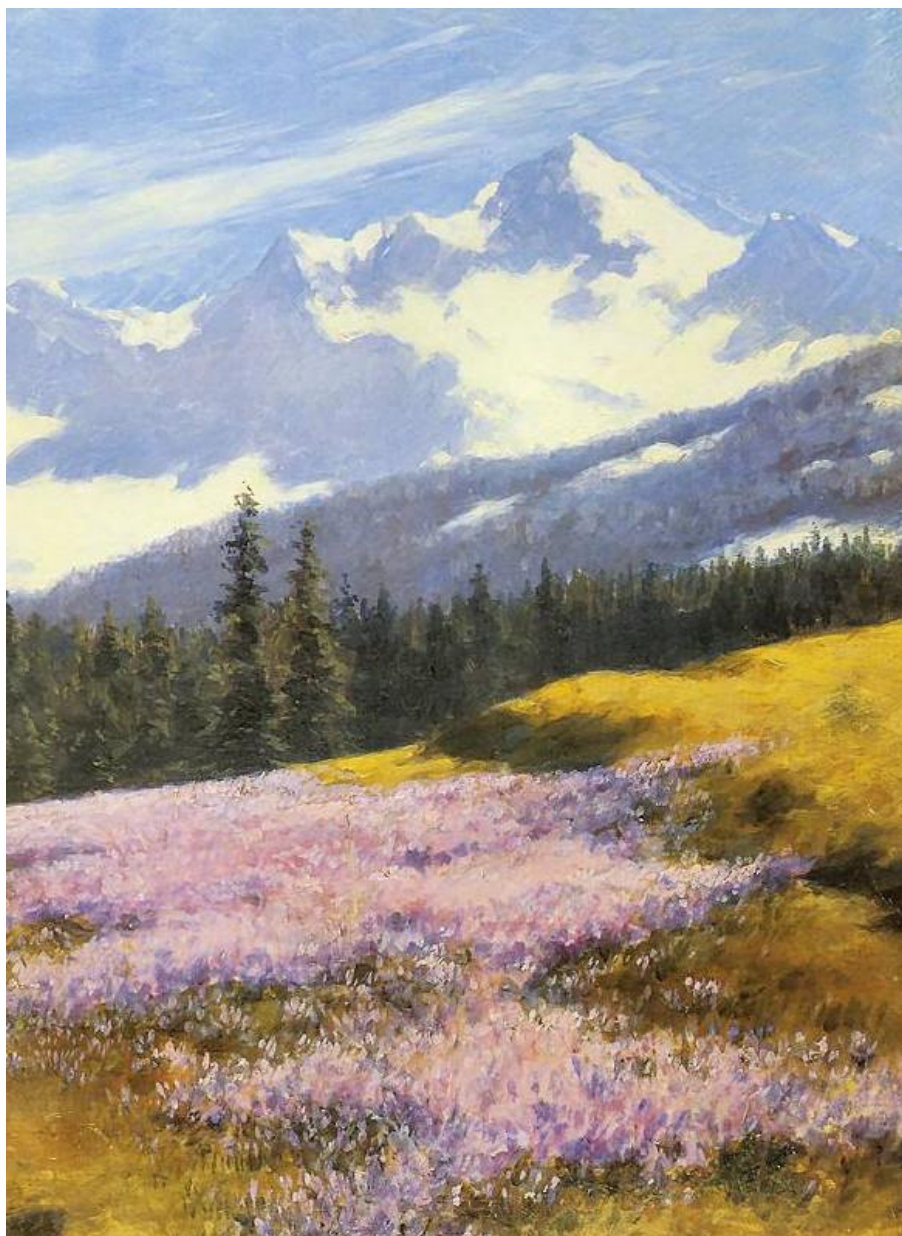
PISMO UCZNIÓW I SŁUCHACZY

SZKOŁY POLICEALNEJ MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

im. St. Liebharta w Lublinie

styczeń – marzec 2019

St. Witkiewicz: Krokusy



W bieżącym numerze:

- Patroni roku 2019
- Ważne daty
- Uzależnienia – c.d.
- Co słychać w kulturze?
- Czas pomyśleć...
- Z życia szkoły
- i wiele innych...





O czwartej nad ranem u profesora dzwoni telefon. Profesor dobiera i słyszy:

- Śpi Pan?
- Śpię - odpowiada zaspany profesor.
- A my się chłopie jeszcze uczymy!

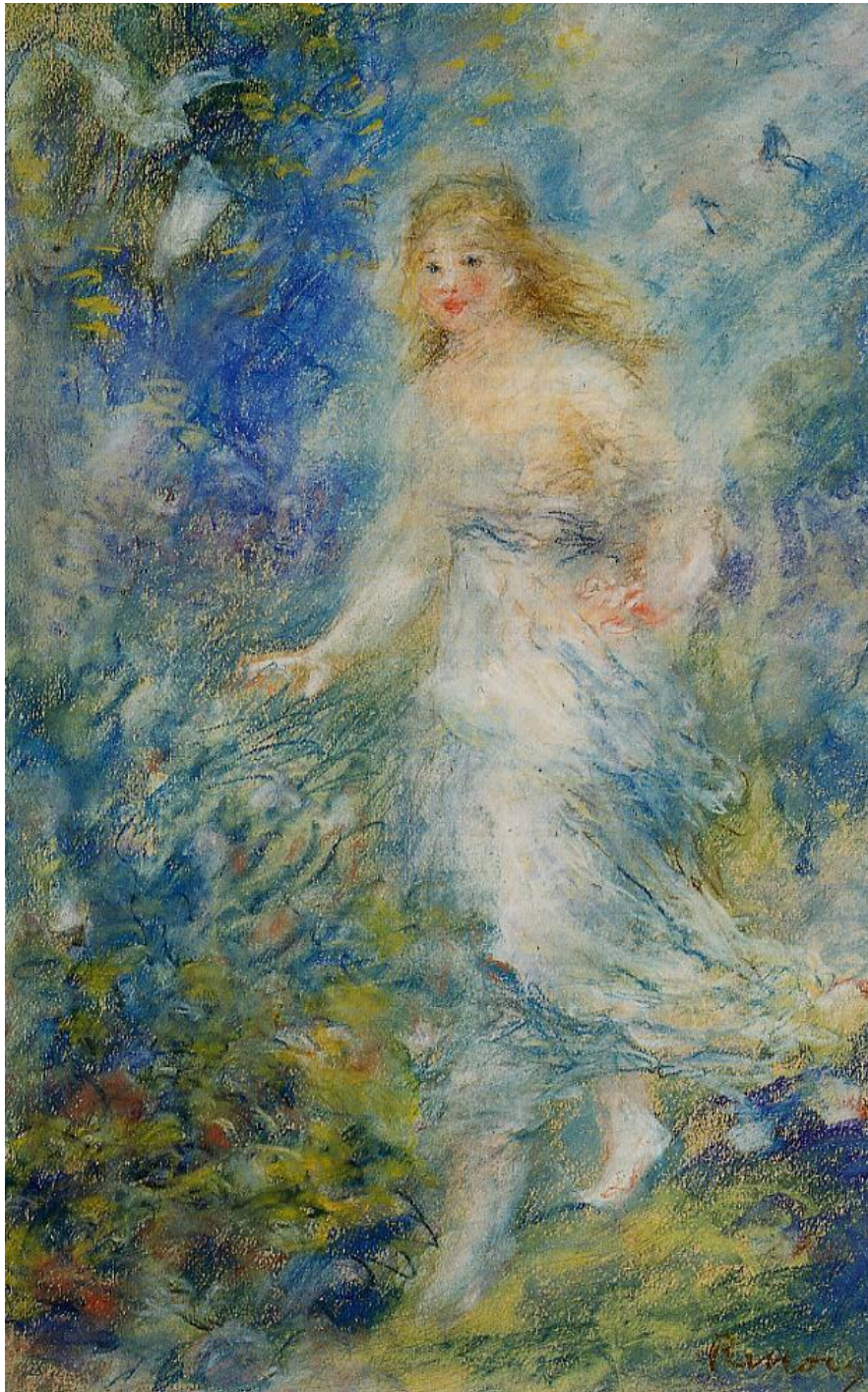
Nie słuchaj ich



nie jesteś gruby, jesteś mięciutki



Koniec wykładu z historii starożytnej... Profesor pyta: Czy są jakieś pytania?
 Student: - Czy może pan prof. coś powtórzyć?
 Profesor : - Od którego momentu?
 Student: - Od dzień dobry...



Renoir: Wiosna

Zespół redakcyjny: mgr A. Wiśniewska, mgr A. Kądziela, M. Bester

PATRONI ROKU 2019

Osoby:

Gustaw Herling – Grudziński

Stanisław Moniuszko

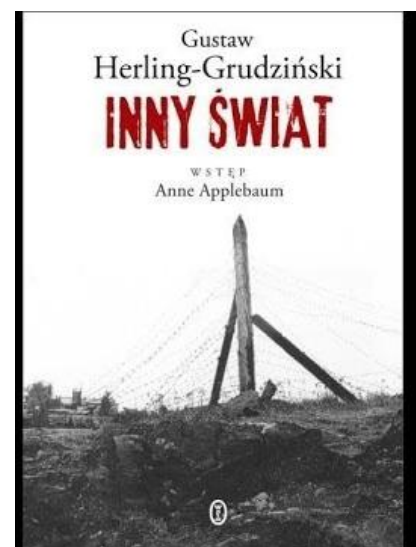
Anna Walentynowicz

Wydarzenia:

Unia Lubelska

Powstania Śląskie

Gustaw Herling – Grudziński 1919 - 2000



Pisarz, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej literatury na emigracji.

Gustaw Herling-Grudziński urodził się w dość zamożnej, spolonizowanej rodzinie żydowskiej. Uczęszczał do gimnazjum im. Mikołaja Reja w Kielcach. W październiku 1939 roku założył z kolegami jedną z pierwszych organizacji konspiracyjnych – Polską Ludową Akcję Niepodległościową. Wyjechał do Lwowa, następnie do Grodna. W 1940 roku został aresztowany przez NKWD podczas próby przedostania się na Litwę. Skazany na pięć lat pobytu w obozach, został osadzony w łagrze na Dalekiej Północy, z którego zwolniony został na mocy układu Sikorski-Majski w 1942 roku.

Dramatyczne przeżycia z tego okresu znalazły swoje odzwierciedlenie w najsłynniejszej książce Herlinga-Grudzińskiego "**Inny Świat**". Rosję opuścił wraz z armią Andersa, walczył pod Monte Cassino. W 1947 współtworzył wydawaną wówczas w Rzymie "Kulturę".

Po przeniesieniu pisma osiadł w Londynie, a w 1952 roku, po śmierci pierwszej żony, przeniósł się znów do Włoch, do Neapolu, gdzie poślubił córkę Benedetta Croce Lidie, i gdzie mieszkał aż do śmierci.

W latach 1952–1955 współpracował z Radiem Wolna Europa.

Był członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. W późniejszym okresie współpracował z Komitetem Obrony Robotników i Polskim Porozumieniem Niepodległościowym. Był jednym z najwybitniejszych pisarzy polskich XX wieku, obierającym za przedmiot swego pisarstwa opór stawiany przez człowieka różnorodnym postaciom nicości (totalitaryzmom, religijnemu zwątpieniu, poczuciu egzystencjalnego osamotnienia, instrumentalizacji życia).

"Inny Świat" (1951) - jednym z pierwszych i najdoskonalszych dzieł poświęconych problemowi sowieckich łagrów, jakie powstały w literaturze światowej. W książce sporządza dokumentalnie wiarygodny opis łagrowych warunków życia, a zarazem tworzy opowieść o istocie totalitaryzmu, o granicach człowieczeństwa, o nieskończonych dnach upadku, lecz także o ludzkiej sile pokonywania godnością każdego losu.

W jego dorobku odnaleźć można krytykę literacką, prozę, esej, a także oryginalne formy mieszane. Być może najważniejszym dla Herlinga gatunkiem było opowiadanie. W opowiadaniach bohaterowie Herlinga tropią "indywidualne przeznaczenie", wyznaczające człowiekowi jego prywatną ścieżkę godzenia się ze śmiercią.

Pisać tak, by zdanie było przekazem nie tylko jasnej i swobodnej myśli, lecz nieustannego napięcia moralnego, by w słowie żył całym sobą kto wypowiada je jako swoją długo odważaną i cierpianą prawdę – to pociągało mnie zawsze. ["Dziennik pisany nocą", 19 I 1972]

CO SŁYCHAĆ W KULTURZE

TEATR STARY



Koncert Sophie Zelmani – 3.04.2019, godz. 19

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR

Wielkanocny Festiwal Ludwiga van Beethovena – 5-8.04 2019



**„Piaf! The show” – 2.05.2019, godz.20
/koncert-piosenki Edith Piaf/**



**„Serca na odwyku”,
spektakl, 13.04.2019,
godz.16.30,19.30**

FILHARMONIA



**J.S.Bach: Pasja wg św. Jana –
12.04.2019, godz.19**

Rey Caballo & Tripulacion Cubana – 13.04.2019, godz.19

TEATR MUZYCZNY

12- 14.04.2019 – godz.18, 18, 17

„Skrzypek na dachu”



CENTRUM KONGRESOWE UNIwersytetu Przyrodniczego

Teatr piasku – „Mały Książę”

3.04.2019, godz.18.30

**„Klimakterium 2”, spektakl
komediowy**

5.04.2019, godz.19





Anna Walentynowicz 1929 – 2010

Urodziła się 15 sierpnia 1929 r. na Wołyniu.

Po 1945 r. pracowała w gospodarstwie

rolnym. Z myślą o tym, aby być w pełni samodzielną, najęła się w Gdańsku do pracy w piekarni i fabryce margaryny. Ciężka praca sprawiła, że była szczególnie wyczulona na ludzką krzywdę. W latach 50-tych zatrudniła się w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, gdzie pracowała - z przerwami - jako spawacz i suwnicowa do 1991r. Rozczarowana kłamstwami szerzącymi się w ZMP oddała legitymację, wstąpiła do Ligi Kobiet i została w stoczni jej przewodniczącą. Walentynowicz szybko zyskała szacunek wśród załogi, występując odważnie przeciwko różnym nieprawidłowościom w zakładzie. Już wtedy była wzywana na rozmowy ostrzegawcze ze Służbą Bezpieczeństwa. Po raz pierwszy próbowano ją zwolnić ze stoczni w 1968 r., kiedy chciała wyjaśnić defraudację pieniędzy z funduszu zapomogowego. W jej obronie stanęła załoga.

Podczas protestu robotniczego w grudniu 1970 r. przygotowywała posiłki dla strajkujących. W 1978 r. przystąpiła do tworzących się wtedy Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. Była członkiem redakcji pisma WZZ "Robotnik Wybrzeża". Zajmowała się kolportażem ulotek, współorganizowała obchody rocznic Grudnia '70. Zaczęła być systematycznie nękana przez SB: zatrzymywano ją na 48 godzin, rewidowano, karano upomnieniami i naganami. 8 sierpnia 1980 r. na pięć miesięcy przed odejściem na emeryturę rozwiązano z nią umowę o pracę. Żądanie przywrócenia do pracy Anny Walentynowicz stało się pierwszym postulatem strajku, który rozpoczął się 14 sierpnia w Stoczni Gdańskiej. Na żądanie strajkujących przywieziono ją z domu samochodem dyrektora. 16 sierpnia zatrzymywała wychodzących do domu robotników i weszła w skład prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, a we wrześniu 1980 r. została członkiem Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego w Gdańsku. Gościła w brytyjskim parlamencie i u premiera Francji. W Holandii została Kobieta Roku, wystąpiła w epizodzie "Człowieka z żelaza" Andrzeja Wajdy. W 1981 r. Służba Bezpieczeństwa próbowała ją oturczyć. Po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. została internowana. Podczas procesu w Grudziądzu sąd skazał ją na rok i trzy miesiące więzienia w zawieszeniu na 3 lata. W grudniu 1983 r. została aresztowana w Katowicach - m.in. z K. Świtoniem - za próbę

wmurowania przy kopalni "Wujek" tablicy upamiętniającej zabitych górników. W listopadzie 1984 r., protestując przeciwko represjom, zwróciła do Kancelarii Rady Państwa Krzyże Zasługi: dwa brązowe, srebrny i złoty. W maju 2006 r. została odznaczona przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Orderem Orła Białego.

Anna Walentynowicz zginęła w katastrofie samolotu prezydenckiego 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem. Pochowana została na gdańskim cmentarzu Srebrzysko. (PAP)



POWSTANIA ŚLĄSKIE

Najbardziej energiczny spośród polskich działaczy na Górnym Śląsku, Wojciech Korfanty, w październiku 1918 r. domagał się na posiedzeniu parlamentu Rzeszy bezwarunkowego połączenia Śląska z Polską według zasady etnicznej. Zaniepokojone władze niemieckie wprowadziły od stycznia 1919 r. na Śląsku stan wyjątkowy i obsadziły ten region dywizjami ochrony pogranicza. O państwowej przynależności tej ziemi miał zdecydować plebiscyt. W dniu 17 sierpnia 1919 r., po masakrze robotników w Mysłowicach, dokonanej przez Grenzschutz, rozpoczął się protestacyjny strajk generalny, który niemal natychmiast przekształcił się w powstanie zbrojne. W początkach 1920 r. zorganizowały się Komisariaty Plebiscytowe, polski w Bytomiu, pod przewodnictwem Wojciecha Korfanteo i niemiecki w Katowicach. Podjęły one ożywioną kampanię propagandową. Tymczasem wkroczenie na ziemie polskie bolszewickiej Armii Czerwonej, latem 1920 r., spowodowało wzmożenie na Śląsku antypolskiej akcji komunistycznej.

Nasilający się terror doprowadził do wybuchu kolejnego, drugiego powstania śląskiego, 17 sierpnia 1920 r.

Plebiscyt został przeprowadzony 20 marca 1921 r. zgodnie z przewidywaniami wypał on dla Polski niekorzystnie. Na wynik taki wpłynął zarówno terror bojówek komunistycznych i nacjonalistycznych organizacji niemieckich, jak również wspomniane przepisy plebiscytowe, pozwalające wziąć udział w plebiscycie dodatkowo prawie 200 tys. Niemców, którzy przybyli specjalnie spoza Śląska.

W dniu **2 maja 1921 r.** Wojciech Korfanty ogłosił strajk generalny, a w nocy dowódca działającej na Śląsku Polskiej Organizacji Wojskowej, płk Mielżyński, wydał rozkaz wszczęcia walk powstańczych. **Trzecie powstanie śląskie okazało się największe. Ciężkie, krwawe walki, w których straciło życie prawie półtora tysiąca powstańców, trwały dwa miesiące. Kulminacyjnym punktem była bitwa pod Górą św. Anny. Determinacja polskich powstańców zmusiła mocarstwa sprzymierzone do zmiany pierwotnych decyzji. W dniu 12 października 1921 r. Liga Narodów podjęła uchwałę o podziale Górnego Śląska. Polska otrzymała około 30% obszaru plebiscytowego z Katowicami włącznie.**

WIELKANOC BLISKO

Wielki Czwartek – Ostatnia Wieczerza, **Wielki Piątek** – Męka Pana Jezusa i...cisza **Wielkiej Soboty**. Taka cisza zapadła niegdyś przy grobie Jezusa. Wszyscy, którym ufał, przestraszeni uciekli i ukryli się. Przy grobie została już tylko jego Matka. Sama. Każdy, kto żegnał bliskiego zmarłego, doskonale wie, że to właśnie wtedy jest najtrudniej. Możemy domyślać się, co działo się w sercu Bożej Matki... Ale trwała.

Trudno przejść obojętnie wobec tych wydarzeń. Można spojrzeć na nie z wiarą, ale można też być wrogo usposobionym do prawdy o Śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa. Dlaczego człowiek odrzuca tę prawdę? „Jezus został odrzucony nie dlatego, że był złoczyńcą, ale że był samym dobrem. Czyste dobro nie jest mile widziane. Drażni, bo zmusza do przemiany. Widok zła uspokaja. Zawsze mogą być gorsi ode mnie, więc po cóż się zmieniać. Ewangeliści piszą, że arcykapłani wydali Jezusa z zawiści, tłum z bezmyślności, Piłat ze strachu przed utratą władzy”. Spojrzenie na te wydarzenia z wiarą daje człowiekowi zupełnie inną perspektywę. Każde spotkanie człowieka z Chrystusem Zmartwychwstałym przemienia życie. Zyskujemy pewność, że jesteśmy kochani, że jesteśmy ważni dla Pana Boga.

Wielkanoc to czas, kiedy wielu zastanawia się nad sensem ofiary złożonej na krzyżu przez Pana Jezusa. Dla jednych Wielkanoc jest jedynie wzruszającym, religijnym przeżyciem, a dla innych głupstwem czy mitem, pozbawionym jakiegokolwiek sensu. A dla Ciebie?..

Czym jest dla mnie śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa?

Czy więcej sensu jest w życiu z Bogiem, czy bez Boga?

Więcej nadziei daje świat bezbożny, czy oparty na Chrystusowej nauce?

Nie wiem, jak Wy, ale ja uwielbiam Liturgię Wigilii Paschalnej, w nocy z Wielkiej Soboty na Niedzielę Zmartwychwstania. Długą, uroczystą i piękną. Tą niezwykłą wędrówkę od smutku, przez nadzieję do eksplozji radości. Naprawdę chce się tańczyć! /Czasem to robię.../



Polskie tradycje wielkanocne

Niedziela Palmowa

Zwyczaje związane z obchodem Wielkiejnocy rozpoczynają się od Niedzieli Palmowej, dawniej zwanej jeszcze Wierzbą lub Kwietną.

Wszyscy czterej ewangelisci opisują wjazd Chrystusa do Jerozolimy na pięć dni przed ukrzyżowaniem, ale tylko jeden święty Jan wspomina „że zgromadzony tłum wita Go gałązkami palmowymi.

Wyjaśnienie, czemu polska palma to gałązka wierzbowa i leszczynowa, odnajdujemy w wielu legendach. Jedna z nich, mająca swój początek w średniowieczu, mówi, że gdy po śmierci Chrystusa cała natura pogrążona była w żałobie, wierzba babilońska, usłyszawszy tę straszną wieść z Golgoty westchnęła ; „On umarł, teraz smutne moje gałęzie zwieszać się zawsze będą ku wodom Eufratu i płakać łzami jutrzeńki...”

Wielki Piątek

Wielki Piątek to groby. Zwyczaj strojenia grobu Chrystusowego przywędrował do Polski najprawdopodobniej z Czech lub Niemiec (w takiej formie nie był znany w innych krajach Europy), i dzięki naszej polskiej szerokiej naturze bardzo się rozwinął.

Starą polską tradycją w ten dzień było również odwiedzanie grobów. Jeszcze jedną prastarą tradycją związaną z Wielkim Piątkiem było gotowanie i malowanie jajek.

Wielka Sobota

Wielka Sobota to dzień święconego. Święcone, niegdyś w Polsce bardzo sute, dziś znacznie skromniejsze, od wieków należy do najmilszych narodowych tradycji, pielęgnowanych w każdym polskim domu. Wielką sobotę kończyła rezurekcja – nabożeństwo biorące swoją nazwę od łacińskiego słowa resurrectio – zmartwychwstanie, czyli wejście w **Wielką Niedzielę** radości i świętowania. „Rezurekcja to obrzęd radosny, w krajach słowiańskich powszechny .

Polega on na wyniesieniu Najświętszego Sakramentu z tzw. grobu i trzykrotnej uroczystej procesji wokoło kościoła wśród pieśni wielkanocnych. Alleluja- najczęściej powtarzane w czasie Wielkanocy słowo, pochodzi z języka hebrajskiego i znaczy dokładnie „Chwalcie Boga” . Wracając z rezurekcji do domu, wszyscy witają się i pozdrawiają na drodze, w domu, słowami : „Chrystus Pan zmartwychwstał” na co odpowiadają im : „, Prawdziwie zmartwychwstał”.

/oprac. Klaudia Goral- oddział I stacjonary Terapeuta zajęciowy/

21 -22

STYCZNIA

KOCHANI
DZIADKOWIE

Macie
Dziadków?
Więc jesteście
szczęśliwi!
To prawdziwy
skarb.

Babcia
jest trochę rodzicem,
trochę nauczycielem
i trochę najlepszym
przyjacielem.

(autor nieznany)



Mają doświadczenie i dystans do życia, więcej czasu i cierpliwości. Są „żywym podręcznikiem historii” – rozmawiajcie, pytajcie Ich o przeszłość, rodzinne dzieje, nie traćcie szansy, póki jeszcze są. Nawet, jeśli bywają, waszym zdaniem, irytujący, czy uciążliwi, bądźcie wyrozumiali i troskliwi (kto wie, jacy my będziemy w późniejszym wieku...). Dla mnie Babunia była Kimś bardzo ważnym (chyba na równi z rodzicami). Mieszkała z nami, więc nigdy nie wracało się do pustego domu. Wyśmienicie gotowała. Wiele nam opowiadała, mówiła o świecie, także tym, którego nie znaliśmy, miała poczucie humoru i nawet wtedy, gdy była już przykuta do łóżka, potrafiła załatwić wiele spraw. I uśmiechać się...

Kochajcie Ich! A jeśli już odeszli, módlcie się za Nich. I pamiętajcie.

**DZIADEK
TO KTOŚ
ZE SREBREM
NA WŁOSACH
I ZŁOTEM
W SERCU**



STACJA7.PL

POWSTANIE STYCZNIOWE

było najdłużej trwającym zrywem niepodległościowym w epoce porozbiorowej. Do walki wciągnęło wszystkie warstwy społeczeństwa, odcisnęło się silnie na ówczesnych stosunkach międzynarodowych, a wreszcie spowodowało ogromny przełom społeczny i ideowy w dziejach narodowych, co wywarło decydujący wpływ na rozwój nowoczesnego społeczeństwa polskiego.

Oslabienie Rosji po klęsce w wojnie krymskiej rozпалиło na nowo nadzieje na uwolnienie się spod jarzma zaborcy. W 1860 r. rozpoczęły się manifestacje religijno-patriotyczne. 8 kwietnia 1861 r. od kul Rosjan padło 200 zabitych i około 500 rannych. W Warszawie wprowadzono stan wojenny, rozpoczęły się brutalne represje. Tworzono struktury tajnego państwa polskiego.

„Branka” do armii rosyjskiej w połowie stycznia 1863, którą prowokacyjnie zaplanował Wielopolski, zmusiła Komitet Centralny Narodowy do wezwania do powstania w nocy **z 22 na 23 stycznia 1863 r.** Manifest oraz dekrety Rządu Narodowego ogłaszały bezwarunkowe uwłaszczenie chłopów oraz walkę z Rosją o niepodległą, demokratyczną Polskę w granicach przedrozbiorowych. W styczniu 1863 powstanie obejmowało Królestwo Polskie, w lutym rozszerzyło się na Litwę, w kwietniu i maju sięgnęło okolic Dynaburga i Witebska oraz guberni kijowskiej i wołyńskiej. Późną wiosną i latem 1863 walczyło do 35 tys. powstańców, mając przeciwko sobie w samym tylko Królestwie 145 tys.

Rosjan. Pomoc z zewnątrz nie nadeszła. **„Jesteśmy sami, pozostaniemy sami.”**- napisał W.Czartoryski do R.Traugutta... Stracenie 5 sierpnia 1864 na stokach Cytadeli członków ostatniego Rządu Narodowego: Traugutta, Antoniego Jeziorańskiego, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego i Romana Żulińskiego, symbolicznie zamykało powstanie. W akcie zemsty Rosjanie wykonali przynajmniej 669 wyroków śmierci, na zesłanie wywieziono 38 tys. Polaków. Mimo to, Powstanie Styczniowe wywarło wielki wpływ na kształtowanie się świadomości narodowej oraz postaw i programów politycznych przed 1918 r.

/na podst. art. prof. J. Zdrady/



A. Grottger: Polonia – Rok 1863

22 KWIETNIA MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ ZIEMI

*Jak pięknie by mogło być
Na ziemi wiecznie zielonej
Wystarczy wiedzieć, gdzie wstaje świt
I pójść, i pójść w tę stronę*

*Jak pięknie by mogło być
Ziemia jest wielką jabłonią
Starczy owoców, wystarczy cienia
Dla tych, co pod nią się schronią*

/J.Kofta/

Jak chronić Ziemię?

Kierując się mądrością i pokorą wobec przyrody, a nie egoizmem i zyskiem. Zatruwamy się przetworzonym chemicznie jedzeniem i piciem, żyjemy w niezdrowych miastach, pracujemy ponad miarę i utraciliśmy kontakt z tym, co naturalne – z porami roku, przyrodniczymi cyklami czy z naturalnymi lasami. Do jakiego autorytetu mamy się odwołać, by

wy dostać się z pułapki, zastawionej przez nas samych? Niektórzy poszukują tego autorytetu u Boga. Są też tacy, którzy kierują się w stronę dzikiej przyrody. Jedni i drudzy żywią przekonanie, że istnieje coś większego od nas, czemu mamy się podporządkować. Poddawanie się naturalnym procesom w przyrodzie jest nie tylko najbardziej dojrzałym i zaawansowanym sposobem ochrony środowiska, ale też daniem samemu sobie szansy na budowanie większego zaufania do siebie i do świata. W tym procesie nieuchronnie trzeba też dopuścić do siebie ból i cierpienie, bo przecież nie zawsze wszystko dzieje się zgodnie z naszymi wyobrażeniami. W taki oto sposób chroniąc siebie dbamy o to, co nas otacza. Zarówno my, jak i przyroda jesteśmy podobni do wody, która nie może być ani mniej, ani bardziej mokra. Jedyne, co nam pozostaje, to ze spokojnym umysłem pozwolić, by tak właśnie było.

/A.W., R.Kulik/

ZADBAJMY O NAJBLIŻSZE ŚRODOWISKO, O NASZĄ MAŁĄ OJCZYZNĘ.



Coraz większą popularnością, również w Polsce, cieszą się baseny, siłownie, gabinety odnowy biologicznej. Nie tylko ludzie młodzi, ale i ci w sile wieku spacerują, uprawiają gimnastykę, by być w dobrej kondycji fizycznej. To dobrze. Czy jednak sprawne ciało jest w perspektywie życia wiecznego najważniejsze? Kiedy prorok Jonasz oznajmił mieszkańcom Niniwy niebezpieczeństwo kary Bożej za popełnione grzechy, postanowili oni podjąć post, by przebłagać Boga (por. Jon 3, 7-9). Bóg zobaczył ich skruchę i "nie zesłał na nich kary" (Jon 3, 10). W biblijnej scenie kuszenia Jezusa na pustyni, Chrystus, odpowiadając na pokusy szatańskie, pokazuje, że nie samym chlebem żyje człowiek. Potrzebuje czegoś więcej, czegoś duchowego. Aby to osiągnąć, musimy ćwiczyć nie tylko ciało.

Wielki Post jest dla wierzących dobrą okazją do głębokiej rewizji swojego życia. Ale czy tylko dla wierzących? Każdy potrzebuje czasem zatrzymać się, zastanowić nad sobą, zbadać ścieżki życia i na nowo odnaleźć sens. Wielki Post nie przeszkadza w angażowaniu się w działanie w świecie. Konieczne jest jednak „dokładne przyglądanie się własnemu wnętrzu oraz trzeźwa, słusza, rozsądna i trafna ocena tego, ku czemu pośród rzeczy i ludzi zwraca się serce. Nie można nauczyć się tego przez ucieczki, przez to, że człowiek będzie unikał rzeczy i szukał zewnętrznie rozumianej samotności. Musi raczej nauczyć się szukania samotności wewnętrznej i znajdowania jej w każdym miejscu i towarzystwie” - pisał Eckhart. Im bardziej patrzeć będziemy na rzeczywistość przez pryzmat naszych egoizmów, tym więcej będzie w nas niepokoju i niespełnienia. Im mniej „ja”, pędzącego za własnym szczęściem i panicznie uciekającego przed cierpieniem – tym więcej wolności i wewnętrznego spokoju. Spróbuj wyciszyć swoje pragnienia i dążenia. Odkryj na nowo ciszę. Nie przegap tych 40 dni.

Dlaczego to właśnie 40 dni? Liczba 40 w Biblii jest "zarezerwowana" dla dzieł oczyszczenia i przygotowania. 40 dni trwał deszcz i potop, Mojżesz przebywał na Synaju przez 40 dni i 40 nocy, 40 lat Izraelici błakali się na pustyni... Chrystus pościł 40 dni na pustkowiu. Pamiętać jednak trzeba, że liczba 40 nie jest rozumiana w Biblii w sensie matematycznym, lecz symbolicznym.

CZYTAJ ►
**TO NIE O GRZECHY
BÓG PYTA...**
**ON CIĄGLE PYTA
O MIŁOŚĆ**



Niech więc okres Wielkiego Postu i pragnienie nawrócenia pomoże nam w otwarciu się na innych, w dostrzeżeniu ich godności i potrzeb, pobudzi nas do refleksji, jak lepiej, mądrzej i owocniej żyć.

/oprac.w oparciu o art. P.Sikory i ks.K.Michalczaka/

24 STYCZNIA

DZIEŃ ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAZU

Został zaproponowany przez Sobór Watykański II w 1963 r.

Sieć jest bogactwem naszych czasów. Jest źródłem wiedzy i relacji. Zarazem internet okazał się jednym z miejsc najbardziej szerzących dezinformację oraz świadome i celowe deformację faktów i relacji międzyosobowych, które często przybierają formę kompromitowania. Są to działania całkowicie sprzeczne z misją środków społecznego przekazu oraz z dobrem społeczeństw i konkretnych ludzi.

Młodzież jest najbardziej narażona na złudzenie, że sieć społecznościowa może ich całkowicie zaspokoić na poziomie relacji, aż po niebezpieczne zjawisko młodych „pustelników społecznościowych”, którym grozi całkowite odcięcie się od społeczeństwa. Obecny kontekst wzywa nas wszystkich do inwestowania w relacje, aby potwierdzić również w sieci i poprzez sieć interpersonalny charakter naszego człowieczeństwa.

Od dziennikarzy mamy prawo oczekiwać odpowiedzialności za przekazywanie prawdy, od korzystających z sieci – poszanowania drugiego człowieka.

„TYLKO PRAWDA MOŻE NAS WYZWOLIĆ”

A więc służmy wszystkim prawdzie i dobru.





5 LUTEGO

Dzień Bezpiecznego Internetu

CYBERPRZEMOC

Cyberprzemoc- stosowanie przemocy poprzez: prześladowanie, zastraszanie, nękanie, wyśmiewanie innych osób z wykorzystaniem Internetu i narzędzi typu elektronicznego takich jak: SMS, e-mail, witryny internetowe, fora dyskusyjne w Internecie, portale społecznościowe i inne.

Osobę dopuszczającą się takich czynów określa się **stalkerem**.



FORMY CYBERPRZEMOCY:

- rejestrowanie i dystrybucja niechcianych zdjęć i filmów bez zgody
- dystrybucja ośmieszających, upokarzających informacji
- podszywanie się pod kogoś wbrew jego woli i działanie na jego niekorzyść
- wyzywanie, nękanie, straszenie, szantażowanie z użyciem sieci

NIE BĄDŹ OFIARĄ. ANI PRZEŚLADOWCĄ!



Wizyta w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.



W dniu 13 marca 2019 odbyło się spotkanie w tzw. małym CSK z panią Emilią Lipińską. Uczestniczyły w nim uczennice z kierunku Opiekunka dziecięca oddział 17 oraz słuchacze z Terapii zajęciowej –oddział 1 stacjonarny. Celem spotkania było omówienie możliwości współpracy uczniów naszej Szkoły z CSK. Wstępnie taką współpracę

zadeklarowały uczennice Opiekunki dziecięcej. Kolejne spotkanie w CSK odbędzie się w połowie maja. CSK

zaprasza wszystkich chętnych słuchaczy i uczniów naszej szkoły, również z innych kierunków do współpracy np. z kierunku Technik masażysta, Technik usług kosmetycznych oraz innych.

Podczas spotkania miałyśmy okazję zobaczyć i doświadczyć, jak działa sensoryczny plac zabaw, w skład którego wchodził np. wir wodny - pobudza funkcje poznawcze, działa na zmysł wzroku, słuchu. Poznaliśmy także ścianę sensoryczną, która działa na zmysł dotyku oraz wyobraźnię i wiele innych.

Uczestniczyłyśmy w także w spotkaniu z dziećmi w ciekawym cyklu pt. „Retro bajki” - dzieci po projekcji dawnych bajek np. Reksio, Koziołek Matołek, Bolek i Lolek, uczestniczą w tematycznych warsztatach twórczych. Bajki te, mimo upływu lat nadal zachwycają swoją prostotą i artyzmem oraz uczą ciekawości świata i rozwijają dziecięcą wyobraźnię. Polecamy ich oglądanie w czasie wolnym z własnymi dziećmi.

Podsumowując CSK to ogromna przestrzeń, która zaprasza do współpracy i w której każdy ze swoją ciekawą propozycją może zaistnieć. Może ktoś z Was przygotuje ciekawe spotkanie, warsztat i zgłosi się do Pani Emilii- zachęcamy.

Justyna Grzesiak, Oliwia Pietrzak - Opiekunka dziecięca – oddział 1

21 marca miał miejsce wiosenny Dzień Otwarty. Ciekawie zaprezentowano kierunki kształcenia w naszym studium. Można było skorzystać z masażu, zabiegów kosmetycznych, podksztąpić się w sprawności udzielania pierwszej pomocy lub opieki nad chorym.



UZALEŻNIENIA

„Srebrny ekran”

(TV, komputer)



Telewizja sama w sobie nie jest niczym złym, o ile włącza się ją sporadycznie nie zapominając o innych sposobach spędzania wolnego czasu. Jeśli wykorzystuje się oglądanie telewizji, by poszerzyć swoją wiedzę o otaczającym nas świecie to nie grozi nam uzależnienie. Jeśli

natomiast telewizja staje się celem samym w sobie, wpatrujemy się w srebrny ekran bez względu na to, co w nim widzimy i przez długi okres czasu to mamy do czynienia z początkiem nałogu, który przebiega identycznie jak w przypadku uzależnienia od narkotyków czy też alkoholu.

Wykorzystując elektroencefalogram do badania aktywności mózgu osób oglądających telewizję naukowcy stwierdzili, że stopień pobudzenia ośrodków kory mózgowej jest niższy niż wtedy, gdy człowiek czyta książkę.

Mózg praktycznie przestaje wtedy pracować skupiając się na przetwarzaniu gotowych obrazów. Osoby przesiadujące godzinami przed "srebrnym lufcikiem" są nadmiernie podatne na apatię, nudę i zniechęcenie, mają problem z brakiem koncentracji, biorą mniejszy udział w życiu towarzyskim. Ponadto stają się wybuchowe, nie potrafią sobie poradzić z problemami życiowymi, reagują złością na wszelkie przeciwności losu..

[/za:socjologia/uzaleznienie-od-telewizji-syndrom-naszych-czasow/](#)

A komputer? Internet przynosi wiele korzyści, ale...Badania mówią, że ok.40 procent nastolatków zaniedbuje szkołę, rodzinę, znajomych albo hobby, bo spędza za dużo czasu w Internecie. O ciemnej stronie ciągłego bycia podłączonym do sieci pisze w swojej bestsellerowej książce **"Wyloguj się do życia"** William Powers, uleczony „cyfrowy narkoman”.

Grupa naukowców z siedmiu instytucji badawczych sprawdziła, jak uzależnienie od Internetu wpływa na integralność mikrostruktur mózgu u młodych osób. **Okazało się, że nastolatki, których nie można oderwać od komputera lub smartfona mają zmniejszoną objętość niektórych obszarów mózgu** oraz zmiany w istocie białej, tworzonej przez wypustki nerwowe. To one są odpowiedzialne za sprawną komunikację między rejonami mózgu. Obszary, które w wyniku uzależnienia maleją, są odpowiedzialne za istotne funkcje mózgu – **takie jak zarządzanie emocjami, uwagę, funkcje wykonawcze i poznawcze**. Co więcej, zmiany

zaobserwowane u osób, które cierpią na uzależnienie od sieci, są analogiczne do tych, jakie można znaleźć w mózgach alkoholików i heroinistów.

Wyłączenie na jakiś czas komputera czy smartfona na rzecz spotkania ze znajomymi, rozmowy z bliskimi, aktywności fizycznej lub sięgnięcia po książkę na pewno przyniesie wiele korzyści.

/na podst: Forbes 2012/



Alkohol

Uzależnienie od alkoholu jest zaburzeniem psychicznym, którego podstawowym objawem jest koncentracja na spożywaniu tej używki i ciągła lub wciąż nawracająca potrzeba picia.

Większość uzależnionych bagatelizuje problem, próbując uzasadnić i zracjonalizować swoje picie. Osoby te jako przyczynę zwykle podają nadmierny stres i konieczność „zrelaksowania się”, zmęczenie, napięcia w relacjach z otoczeniem, pragnienie dodania sobie odwagi, czy w końcu – bezsensowność. Wiele osób może długo zachowywać pozory prawidłowego funkcjonowania, utrzymywać pracę, relacje towarzyskie, pozostawać w związkach. Fakt uzależnienia doprowadza jednak nieuchronnie do destrukcji kolejnych aspektów życia. Picie zastępuje stopniowo inne potrzeby i staje się jedynym celem życia. Uzależnienie od alkoholu nie bez powodu jest nazywane „chorobą zaprzeczeń”. Powszechne są sytuacje, gdy osoba chora i jej najbliżsi bardzo długo wypierają ze świadomości fakt utraty kontroli nad piciem. Ponieważ intensywne używanie alkoholu rzadko rozpoczyna się nagle, trudno uchwycić moment, gdy picie przestaje być bezpieczne. Stopniowo zaczynają się pojawiać nowe okazje i kolejne uzasadnienia dla spożywania alkoholu, picie przez kilka kolejnych dni („ciągi”) dla uniknięcia, a raczej odroczenia, objawów odstawiennych. Trudno wtedy o rzetelną samokrytykę i przyznanie się do utraty panowania nad przyjmowaniem tej używki i – co za tym idzie – życiem. Nałóg powoduje rozkład życia rodzinnego, demoralizację dzieci, zaniedbywanie pracy i inne skutki.

/za: dr n.med. A. Klimkiewicz: Uzależnienie od alkoholu/

Mawia się: „wszystko jest dla ludzi”. Pod warunkiem, że nikomu nie przynosi szkody i nie czyni z nas niewolników...

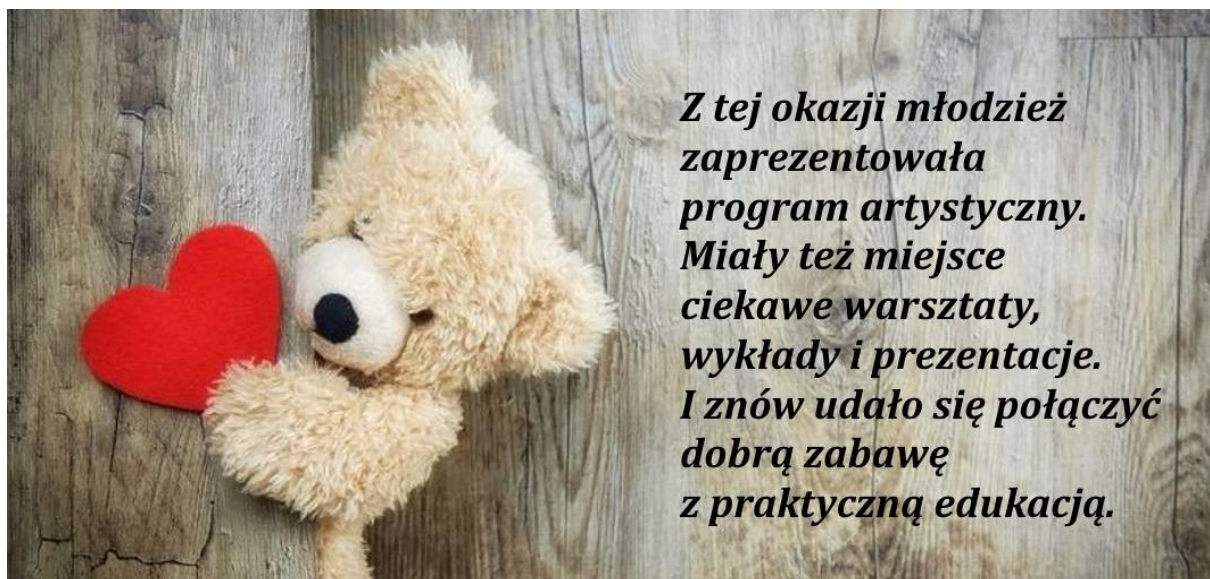
Z ŻYCIA SZKOŁY

1 lutego naszą szkołę wypełnił radosny gwar, a to za sprawą choinkowej zabawy dla dzieci. W tym roku jej temat brzmiał: **Witamy w dżungli.**



Wygląda na to, że zarówno dzieci, jak i dorośli bawili się świetnie.

7 lutego odbyły się **WALENTYNKI DLA ZDROWIA I URODY**



1 marca pożegnaliśmy koleżanki i kolegów z kierunku Technik elektroradiolog oddz.48.

Najpierw uczestniczyliśmy w mszy św., na której został poświęcony nowy sztandar studium, a następnie przemaszerowaliśmy do szkoły, gdzie odbyła się uroczysta część oficjalna, z rozdaniem świadectw i nagród, prezentacją najlepszej Absolwentki, podziękowaniami i życzeniami na dalszą drogę życia.



Uroczystość uświetnił występ młodzieży, na który złożyły się piosenki, wiersz – pożegnanie i utwór instrumentalny „Nad dachami Paryża”, zagrany na akordeonie przez naszego ukraińskiego kolegę z internatu.

WALENTYNKI

BĄDŹMY ŻYCZLIWI

Patronem dnia 14 lutego jest św. Walenty. Był on biskupem Terni (miasta niedaleko Rzymu). Zginął śmiercią męczeńską z rozkazu cesarza Klaudiusza II Gockiego, za sprzeciwienie się jego rozkazowi. Cesarz Klaudiusz II był zdania że młody legionista nie powinien mieć rodziny - żony i dzieci, póki jest na służbie, gdyż wtedy nie ma nic do stracenia, nie tęskni za domem i jest bardziej oddany obronie imperium. Dlatego cesarz wydał dekret zakazujący młodym mężczyznom, w wieku poboru (18-36 lat) wchodzić w związki małżeńskie. Spotkało się to oczywiście z sprzeciwem i tutaj pojawia się biskup Terni, który sprzeciwił się rozkazowi i udzielał ślubów młodym legionistom z ich wybrankami. Cesarz kazał pojmać i uwięzić krnąbrnego biskupa, a 14 lutego 269 roku – ściąć.

Walenty dość szybko stał się symbolem młodych i zakochanych.

W średniowieczu, chętnie go wspominano. Same „Walentynki” miały charakter wysyłania sobie listów, co było praktykowane głównie przez stan zamożny i wykształcony. Bardzo szybko dzięki wierzeniom ludowym oraz lokalnemu folklorowi stał się protektorem młodych, chroniąc ich przed chorobami. Kult ten utrzymał się do niemal końca średniowiecza, ale potem zaczął przygasać. Na nowo rozstawił go w Europie, brytyjski pisarz Walter Scott, który interesował się kulturą i folklorem chłopskim (głównie szkockim) oraz historią i stąd czerpał inspirację do swych powieści. To dzięki niemu powstała tak naprawdę moda na pisanie listów walentynkowych, co przetrwało, choć w mocno zmienionej formie, do dziś.

Są różne formy spędzania Walentynek, w zależności od wieku oraz okoliczności. Jedni idą do kina, teatru lub filharmonii, inni do restauracji, czy na romantyczny spacer, jeszcze inni wysyłają sobie liściki, albo korzystają z atrakcji typu quady, Mania Skakania, czy też jazda konna lub Grota Solna. **Ważne, by z miłości nie czynić banału i zabawy. Szukajmy raczej miłości prawdziwej i wiernej.**

Miłe i dobre spędzanie czasu nie powinno ograniczać się do 1 dnia w roku. Nie może też być uzależnione od zasobności portfela. Wystarczy pomysłowość, empatia, dobra wola i umiejętność cieszenia się drobiazgami. No i przede wszystkim życzliwość, bo serdecznym słowem i gestem warto dzielić się nie tylko z ukochaną osobą.



Miłość nie jest słowem – jest obecnością.

21 LUTEGO - MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO

PATRIOTYZM SŁOWA

Cięty język to jedyne ostre narzędzie,
które nie tępi się przez ciągłe
używanie.

Co cenię w języku polskim? To, że jest taki mój – od zawsze. To, że odkąd pamiętam, rodzice mówili do mnie, używając tego właśnie języka. To, że z nim właśnie kojarzy mi się ciepło dzieciństwa. To, że w tym języku uczyłem się obserwować świat – on był moim narzędziem do kształtowania obrazu rzeczywistości. Cenię też ten język jako język moich przodków. I lubię w nim jeszcze te wieloznaczności, możliwość zabawy słowem, frazeologizmy.

/w oparciu o art.P.Pomianka/

„Źle mówić i pisać, znaczy krzywdzić swoją mową tych, którzy ją budowali.”

Język ojczysty jest nie tylko środkiem komunikacji. On stanowi **ojczyznę naszych myśli**. Jest jednym z ważnych elementów naszej tożsamości. Współdecyduje o ciągłości pokoleń. Dbłość o język, podobnie jak troska o polską kulturę, jest przejawem patriotyzmu. Przez 123 lata niewoli i prześladowań Polacy zachowali swój język, nie poddali się ani rusyfikacji, ani germanizacji, choć to nie było proste. Doświadczyli, że ziemię można zabrać, dom -zniszczyć. Ale mowa trwa i cementuje naród, rodzinę .

Chodzi mi o to, aby język giętki

Powiedział wszystko, co pomyśli głowa:

A czasem był jak piorun jasny, prędkie,

A czasem smutny jako pieśń stepowa,

A czasem jako skarga nimfy miętkie,

A czasem piękny jak aniołów mowa...

- pisał Juliusz Słowacki.

O ile używanie różnych żargonów w mowie codziennej jest zjawiskiem naturalnym, o tyle zaśmianie języka wulgarnymi „ozdobnikami” - już nie. Przykro jest słuchać wypowiedzi, których treść, nasycona tzw.”łaciną”, jest żałośnie uboga.

Szanujmy nasz ojczysty język, dbajmy o jego czystość i bądźmy dumni z jego bogactwa. Warto pięknie mówić. To czyni nas ludźmi ciekawymi /zwłaszcza, gdy mamy coś wartościowego do przekazania.../.



NA LOTNISKU

OPOWIADANIE /prawdziwe.../

Niezwykła rzecz dzisiaj na LAX [lotnisko w Los Angeles]... (piszę to w samolocie). Byłam przy bramce, czekając na samolot do Portland. Odprawa do dwóch różnych miast odbywała się po obu stronach odprawy do Portland. Maluch, który wyglądał na około półtora roku, miał totalny kryzys, biegał między siedzeniami, wierzgał i krzyczał, a potem położył się na ziemi, odmawiając wejścia na pokład samolotu (który nie leciał do Portland). Jego mama w zaawansowanej ciąży, podróżowała sama z synem, była tym całkowicie przytłoczona... nie mogła go podnieść, uciekał od niej, a potem kładł się na ziemi, wierzgając i wrzeszcząc. Matka usiadła na podłodze i trzymała się rękami za głowę, dziecko dalej szalało, a ona zaczęła płakać. I wtedy wydarzyła się ta wspaniała rzecz (płaczę, gdy to piszę)... kobiety obecne na lotnisku, było nas chyba sześć albo siedem, nie znałyśmy się wcześniej – podeszłyśmy

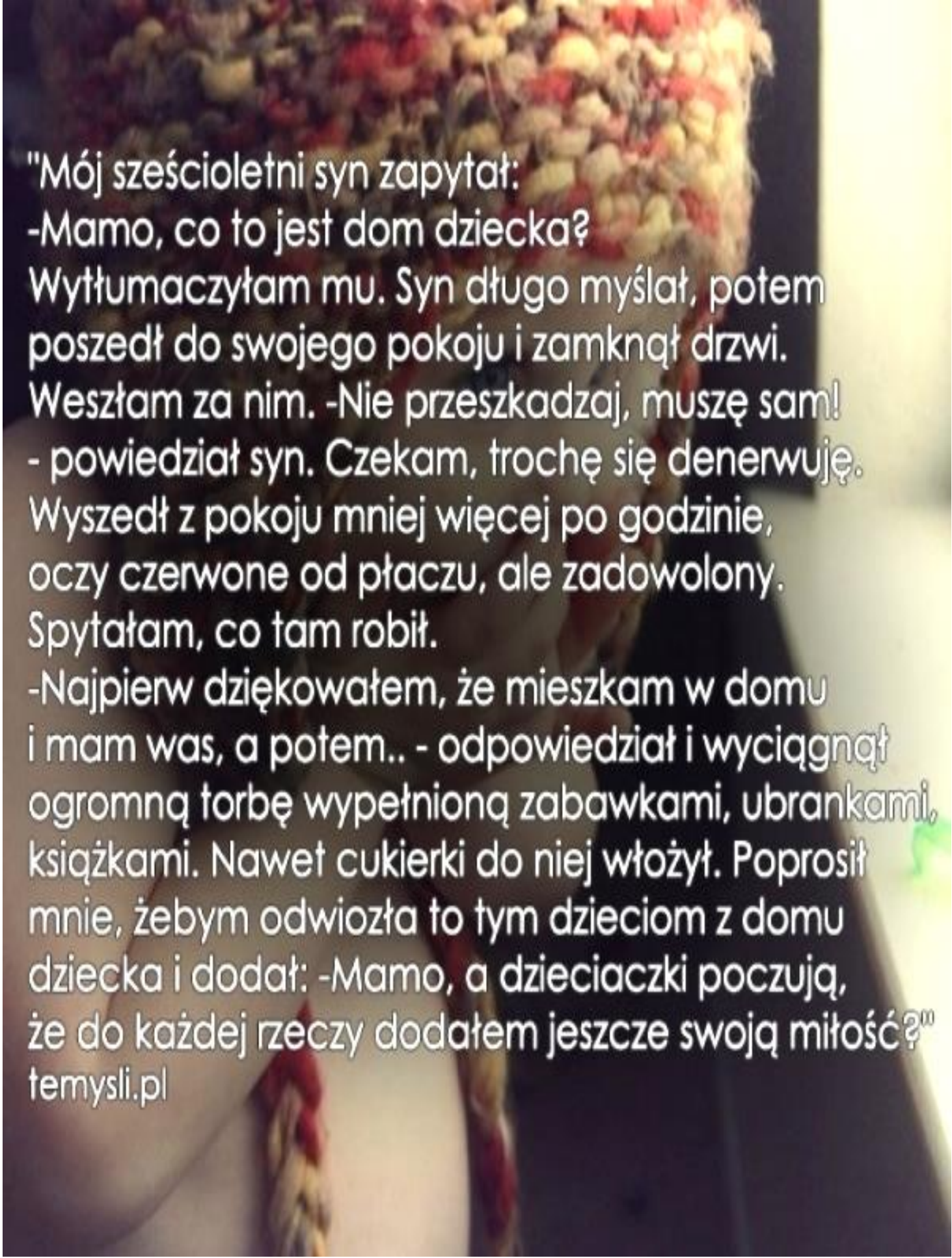


i otoczyłyśmy ich, klękając wokół. Zaśpiewałam chłopcu piosenkę „The Itsy Bitsy Spider” ... jedna z kobiet miała pomarańczę, którą obrała dla niego, inna wyjęła z torebki zabawkę, kolejna dała matce butelkę wody. Któraś jeszcze pomogła jej wyjąć z torebki kubeczek dla małego i dała mu się napić. To było wspaniałe, nie umawiałyśmy się i nie znałyśmy się wcześniej, ale udało nam się ich oboje uspokoić i wsiedli do samolotu. Podeszły tylko kobiety. Kiedy przeszli przez bramkę, wróciłyśmy na swoje miejsca i nie rozmawiałyśmy o tym... obce kobiety, które zebrały się, żeby rozwiązać jakiś problem. Pomyślałam, że krąg kobiet z misją może ocalić świat. Nigdy nie zapomnę tej chwili.

Tak bardzo dziś pragniemy życzliwości,

czułości, wsparcia...





"Mój sześćioletni syn zapytał:

-Mamo, co to jest dom dziecka?

Wy tłumaczyłam mu. Syn długo myślał, potem poszedł do swojego pokoju i zamknął drzwi.

Weszłam za nim. -Nie przeszkadzaj, muszę sam!

- powiedział syn. Czekam, trochę się denerwuję.

Wyszedł z pokoju mniej więcej po godzinie, oczy czerwone od płaczu, ale zadowolony.

Spytałam, co tam robił.

-Najpierw dziękowałam, że mieszkam w domu i mam was, a potem.. - odpowiedział i wyciągnął ogromną torbę wypełnioną zabawkami, ubrankami, książkami. Nawet cukierki do niej włożył. Poprosił mnie, żebym odwiozła to tym dzieciom z domu dziecka i dodał: -Mamo, a dzieciaczki poczują, że do każdej rzeczy dodałam jeszcze swoją miłość?"

temysli.pl

1 MARCA – PAMIĘĆ O ŻOŁNIERZACH WYKLĘTYCH

PATRIOTYZM CZYNU

Określenie **Żołnierze Wyklęci** oznacza żołnierzy podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego, stawiających opór próbie sowietyzacji Polski i podporządkowania jej ZSRR w latach 40. XX wieku.

Data 1 marca nie jest przypadkowa. Tego dnia w 1951 w mokotowskim



więzieniu komuniści strzałem w tył głowy zamordowali przywódców IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – Łukasza Cieplińskiego i jego towarzyszy walki.

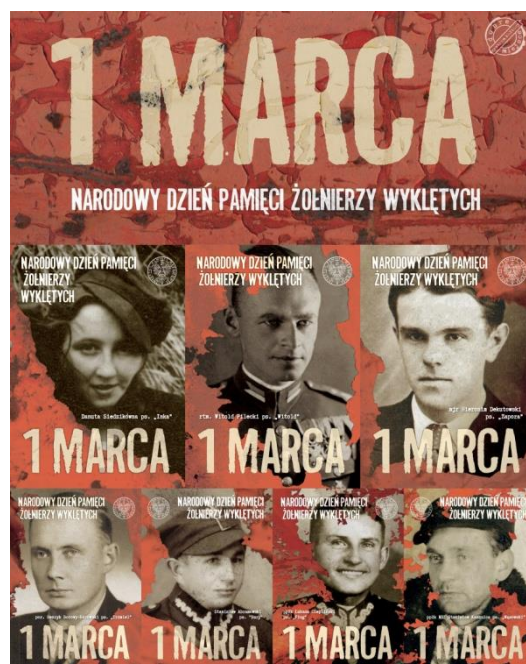
Zajęcie Polski przez Armię

Czerwoną i włączenie połowy jej terytorium do ZSRR sprawiło, że dziesiątki tysięcy żołnierzy nie złożyło broni. Gotowi byli walczyć o odzyskanie niepodległości, wypełnić złożoną przysięgę.

Akcje większości oddziałów podziemia antykomunistycznego były wymierzone w oddziały zbrojne UB, KBW, MO oraz akcji ekspropriacyjnych /wywłaszczeniowych/.

NKWD i bezpieka walczyła z konspiracją niepodległościową podstępными i bezwzględными metodami.

Danusia Siedzikówna, Witold Pilecki, Józef Franczak, Feliks Selmanowicz i wielu innych nigdy nie zgodziło się na zniewolenie naszego narodu przez Związek Radziecki – pamiętajmy o nich. Ponad 20 tysięcy „żołnierzy wyklętych” zginęło bądź zostało zamordowanych skrytobójczo lub w więzieniach NKWD i ubeckich, część wywieziono na Wschód, wielu skazano, więziono.

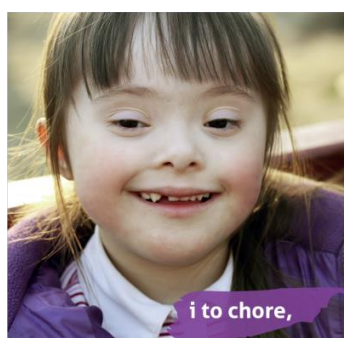


24-25 MARCA NARODOWY DZIEŃ ŻYCIA DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

**„To święto każdego z nas, bowiem wszyscy zostaliśmy obdarzeni
największym darem – życiem”**

Ma ono nas uwrażliwiać na sens i wartość ludzkiego życia w każdym momencie i w każdej kondycji.

Kochamy KAŻDE dziecko



**POLSKA FEDERACJA
RUCHÓW OBRONY ŻYCIA**

**Każde dziecko
ma prawo się urodzić!**

Wiosenne przesilenie



Czujecie zmęczenie i brak energii? Hej, przebudźcie się, wiosna za progiem! Trzeba uzupełnić niedobór witamin, słońca i ruchu. Ale ostrożnie! Ledwie słonko wychyli się zza chmur, z radością zrzucamy czapki oraz szaliki i... przeziębienie gotowe.

Nad naszym krajem ścierają się zimne i ciepłe masy powietrza, ciśnienie skacze, wiatry hulają, raz jest ciepło, a raz zimno. Prawa fizyki działają także na nasze ciało, np. zmiany ciśnienia atmosferycznego mogą powodować zmiany przepływu krwi. Jesteśmy osłabieni i różne dolegliwości dają znać o sobie. Czas się wzmocnić. Koniecznie zrób zieloną rewolucję na talerzu: codziennie minimum 500 g owoców i warzyw, kiełki, które są bombą witaminową, kiszonki, będące źródłem witaminy C (mającej działanie przeciwzapalne) oraz dobroczynnych bakterii kwasu mlekowego, które wspierają pracę jelit i układu immunologicznego. Pestki dyni i słonecznika, siemę lniane czy orzechy dostarczą ci witamin A, E i z grupy B oraz niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych. Te substancje zaś poprawią wzrok i kondycję skóry, wyostrzą uwagę. Pij 2 l płynów dziennie. Pamiętaj, że kawa się do tego nie wlicza. Nie zapominaj też o sokach. Szklanka soku jest jak porcja owoców. Płyny pomogą nawodnić organizm oraz usunąć z niego toksyny. Spożywanie jabłek i picie naturalnie mętnych i przecierowych soków jabłkowych może przyczynić się do utrzymania młodego wyglądu na dłużej - zawarte w nich polifenole są naturalnymi źródłami antyoksydantów, czyli przeciwutleniaczy. Polifenole neutralizują szkodliwe działanie wolnych rodników, które powodują uszkodzenia komórek przyspieszając tym samym starzenie się organizmu. Jedna szklanka soku marchwiowego lub marchwiowo-owocowego, pokrywa średnie dzienne zapotrzebowanie na beta-karoten, czyli prowitaminę A, która jest odpowiedzialna za prawidłowy rozwój i funkcjonowanie skóry, wzroku i błon śluzowych. I...więcej ruchu! Dzięki niemu przeciwdziałasz wahaniom ciśnienia. To zaś przekłada się na lepsze odżywienie i dotlenienie komórek, toteż wzrasta twoja odporność. Wysilek fizyczny powoduje, że organizm wydziela serotoninę, która poprawia nasze samopoczucie. Kijki, rower, aerobik, a przede wszystkim własne nogi i... do dzieła. **Nie siedź w domu i wykorzystaj wiosenną pogodę !**



99 Cytaty.pl

Był taki czas, gdy ciągle się spieszyłam. Na przykład jechałam tramwajem i chciałam, żeby on jechał jeszcze szybciej. Miałam ten pośpiech w sobie. I nagle pomyślałam: „Zaraz, dokąd ja się tak śpieszę? Przecież na końcu czeka na mnie trumna” (śmiech). Pozbądź się tego wewnętrznego biegu. Oglądaj świat, obserwuj, co się dookoła ciebie dzieje, bo życie mamy jedno, a przecież we wszystkim można znaleźć tyle piękna. Właściwie samo to, że się żyje, jest już czymś cudownym.

– Danuta Szaflarska

Żyła 102 lata...

DZIEŃ KOBIET SŁÓW PARĘ O KOBIECOŚCI

„O jak piękna jesteś, przyjaciółko moja,
jak piękna,
oczy twe jak gołębice!
Jak lilia pośród cierni,
tak przyjaciółka ma pośród dziewcząt.”

/PnP/

Kobieta jest bogactwem dla świata i relacji międzyludzkich. Najznamienitszą jej cechą społeczną jest jej otwartość na drugiego człowieka. Ta zdolność łączy się ze zdolnością kobiet do dawania życia. „Moralna siła kobiety, jej duchowa moc, wiąże się ze świadomością, że Bóg w jakiś szczególny sposób zawiera jej człowieka (...) — właśnie ze względu na jej kobiecość. Geniusz kobiety wyraża się i w tym, że dopiero przy niej mężczyzna poznaje siebie, odkrywa kim jest i jakim być powinien”. /J.P.II/

***Piękno nie jest tylko kwestią urody: jest odbiciem duszy,
wypływa z serca.***

Uroda przemija. Ale kobiecie piękno nie znika z powodu zmarszczek. Nie ogranicza się tylko do atrakcyjności fizycznej. To coś więcej. Gdzie jesteś najpiękniejsza? Wewnątrz. To, co masz w duszy sprawia, że jesteś tak wyjątkowa. Od starożytności piękno i dobro są powiązane. Grecy wymyślili nawet określenie: Kalokagathia (piękno-dobro). Platon mówił: „Potęga dobra schroniła się w naturze piękna”.

Kobiecość w wymiarze żony, matki jest zachwycająca i jednocześnie trudna do uchwycenia. Zazwyczaj chodzi spać najpóźniej, wstaje najwcześniej i jeszcze w tym galopie do przedszkola zatrzyma się i pokaże dziecku przebiśnięg, a pomiędzy wieczornym gotowaniem, likwidowaniem bałaganu i rozmowami przez telefon zauważy, że ktoś tam w kącie chce być pogłaskany i już go przytula. **Kobiecość, nawet jak stoi na „ostatnich nogach”, to zawsze stoi po stronie najbliższych.** /na podst.art. Alatei/

„Pamiętaj, że jesteś tutaj z konkretnego powodu”. /Nick Vujicic, „Bez granic!”/

„Dziwnie mi, gdy słyszę wyrażenie: baba, babskie. Zdaje mi się, że tacy nie pamiętają, kim jest matka, siostra, żona, albo są nieszczęśliwcami, którzy tych trzech rodzajów istot najświętszych nie mogli kochać, ni szanować. Miłować, szanować !” – tak o kobietach mówił bohater książki „Lato leśnych ludzi”.



KOBIETA

Kobietę – matkę, żonę, siostrę, przyjaciółkę, pracującą zawodowo, konsekrowaną. Bądź dumna z tego, że jesteś kobietą! Wypełniaj swoje powołanie, a jeśli nie czujesz, że je znalazłaś, nie ustawaj w poszukiwaniach! Bądź tu i teraz, i w czasie rzeczywistym staraj się stawać najlepszą wersją siebie!

Bo dobrze, że jesteś!

21 MARCA DZIEŃ WIOSNY I POEZJI



*Zbudzić się, zerwać, uchylić firanek,
Wyjrzeć w kwietniowy, błękitny poranek,
Gdzie tylko wierzby kwitnące się złocą
I tylko brzozy białym pniem migocą -
A na toń niebios, wiosenną i bladą,
Fioletową sieć gałązek kładą...*

/ Konstanty Maria Górski /

*Patrz! oto wiosna znów
Najsłodsze niesie ci tchnienia
I czoło twoje ocienia
Wieńcem kwitnących bzów,
Czy czujesz w niemym zachwycie
Wdzięk nowy i nowe życie? O, luba - mów!
Czy czujesz dziwne pragnienia,
Ożywczy powiew płomienia,
Urok niebiańskich snów?
Czy czujesz tę woń w błękicie,
Co serca przyspiesza bicie? O, luba - mów!*

/A.Asnyk/



*To nie liście i nie listki,
Nie listeczki jeszcze nawet -
To obłoczek przeźroczysty,
Pozłociście zielonawy.
Jeśli jest gdzieś leśne niebo,
On z leśnego nieba spłynął,
Śród ogrodu zdziwionego
Tuż nad ziemią się zatrzymał.
Ale żeby mógł zzielenieć,
Z brzozą się prawdziwą zmierzyć,
Ściemnieć, smugę traw ocienić -
- Nie, nie mogę w to uwierzyć.*

/J.Tuwim/



Tyś jest,
jak dzień wiosenny
z pogodą błękitną,
I majowe w swej duszy
nosisz poematy,
Radością zasadzone
myśli w tobie kwitną
Ruchliwe, jak motyle,
i wonne, jak kwiaty.

/K.Wierzyński/